

Sygn. akt XI W 4498/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Smyk

Protokolant Karolina Kowalczyk

w obecności oskarżyciela – nie stawił się, zawiadomiony wokandą

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2019 roku

sprawy P. R.

urodzonego (...) w L.

syna J. i B. z domu (...)

obwinionego o to, że:

w dniu 01 czerwca 2018 r. około godziny 11:00 w W. na drodze publicznej jadąc ulicą (...) od strony Mostu P. w kierunku do Mostu Ś., naruszył zasady przewidziane w §27 ust. 1 RMI oraz SWiA w ten sposób, że kierując samochodem marki H. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku B-33 ograniczającego prędkość do 50 km/h, przekroczył dopuszczalną prędkość o 58 km/h, jadąc z prędkością 108 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 92a kw w zw. z §27 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1393).

I. Obwinionego P. R. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie i za to na podstawie art. 92a kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 700 (siedmiuset) złotych.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 190 (sto dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt XI W 4498/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 01 czerwca 2018 roku w W. P. R. kierował pojazdem marki H. o numerze rejestracyjnym (...). O godzinie 11:00 jechał ulicą (...) od strony Mostu P. w kierunku Mostu Ś.. Dopuszczalna prędkość określona znakiem drogowym wynosiła w tym miejscu i czasie 50 km/h. Obwiniony jechał z prędkością 108 km/h, a zatem przekroczył dozwoloną prędkość o 58 km/h. Fakt ten został ujawniony przez funkcjonariuszy Policji M. D. i Ł. P., którzy pełnili służbę radiowozyem nieoznakowanym marki O. o numerze rejestracyjnym (...). Pomiaru prędkości pojazdu obwinionego dokonał M. D. przyrządem do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym (...) opatrzonego świadectwem legalizacji ponownej.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- zeznań świadka M. D. (k. 5-6, k. 37v., 39),
- notatki urzędowej (k. 1),
- nagrania z wideo rejestratora (k. 2),
- świadectwa legalizacji urządzenia (k.7)

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniony P. R. na rozprawie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu, ale nie w zakresie zarzucanym przez Policję. Wyjaśnił, że w dniu 01 czerwca 2018 roku kierował pojazdem marki H. jadąc środkowym pasem ulicy (...). Przed zjazdem do tunelu poruszał się środkowym pasem na trzypasmowej jedni z większą prędkością niż 70 km/h, jednakże nie była ona niebezpieczna. Przed nim jechały trzy samochody, w związku z czym podjął manewr wyprzedzania wjeżdżając na lewy pas, zaś po wykonaniu manewru zamierzał wrócić na środkowy pas. Zauważył nagle najeżdżający na niego samochód jakby sportowy, luksusowy, sprawiający wrażenie agresji na drodze, który gwałtownie się do jego samochodu zbliżył. Wtedy przyspieszył, ominął pojazdy ze środkowego pasa i zjechał na środkowy pas ruchu, żeby auto, które na niego najeżdżało pojechało dalej lewym pasem ruchu. Poruszał się dalej środkowym pasem, możliwe że szybciej niż pozostałe samochody z pasa którym jechał. Nie zgodził się z pomiarem dokonany przez Policję, twierdził, że nie jechał z prędkością 108 km/h. Wyjaśnił, że od razu zjechał na pas środkowy, zwolnił, więc nie mógł osiągnąć takiej prędkości. Podnosił także, że nie stworzył żadnego zagrożenia w ruchu. W jego ocenie zachowanie funkcjonariuszy przyczyniło się do tej sytuacji, ponieważ „najeżdżali” na niego na lewym pasie ruchu.

Za zgodną z prawdą uznano tę część wyjaśnień obwinionego, z której wynika, że w dniu zdarzenia jechał swoim pojazdem ul. (...) i został zatrzymany do kontroli przez funkcjonariuszy Policji w związku z przekroczeniem prędkości. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego korespondują z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka M. D. (k. 5-6, k. 37v.) oraz notatką urzędową (k.1-1v).

W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionego, w których kwestionował wartość dokonanego pomiaru prędkości oraz wskazywał na okoliczność agresywnego najeżdżania na jego pojazd przez funkcjonariuszy Policji nie zasługują na wiarę. W ocenie sądu, stanowią one jedynie przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Wyjaśnienia te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie, który wskazuje, że są one nieprawdziwe. Z zeznań świadka M. D. oraz nagrania z wideo rejestratora wynika bowiem w sposób oczywisty i bezsporny, że wydarzenia nie przebiegały tak jak przedstawił to swych wyjaśnieniach obwiniony.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy wina obwinionego oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu nie budzą wątpliwości.

Bezspornym jest, że w dniu 01 czerwca 2018 roku około godziny 11:00 obwiniony kierował samochodem marki H. o numerze rejestracyjnym (...). Wynika to z zeznań świadka M. D. oraz innych dowodów przeprowadzonych w sprawie, zaś obwiniony tej okoliczności nie kwestionował. P. R., kierując samochodem, jechał ulicą (...) od strony Mostu P. w kierunku Mostu Ś.. Dopuszczalna prędkość pojazdów w tym miejscu wynosiła wówczas 50 km/h, co wynikało ze znaku drogowego B – 33 ograniczającego prędkość do 50 km/h. Jediną okolicznością która podlegała ustaleniu i rozstrzygnięciu była prędkość, z jaką obwiniony kierował samochodem. W tym zakresie za wiarygodny uznano materiał dowodowy w postaci zeznań funkcjonariusza Policji M. D., dając im wiarę w całości. Zeznania świadka były obszerne, konsekwentne, spójne oraz logiczne. Świadek w sposób szczegółowy przedstawił procedurę wykonywania pomiarów za pomocą wideo rejestratora oraz przeprowadzenia pomiaru w stosunku do obwinionego, której efektem było ustalenie, iż obwiniony kierując pojazdem przekroczył dopuszczalną prędkość 50 km/h o 58 k/h – poruszał się z prędkością 108 km/h. Z relacji świadka jasno wynikało, że policjanci poruszali się nieoznakowanym radiowozem za

pojazdem kierowanym przez obwinionego, dokonali pomiaru prędkości na odcinku około 100 m, z czego wyliczana była średnia prędkość kontrolowanego pojazdu. Sąd nie znalazł żadnego racjonalnego powodu, aby uznać, że świadek, będący osobą zupełnie obcą dla obwinionego, miał interes w tym, żeby obciążać go odpowiedzialnością za czyn, którego by nie popełnił. Funkcjonariusze podjęli w stosunku do obwinionego interwencję, nie mając żadnych wątpliwości odnośnie przeprowadzonego pomiaru prędkości i sprawności urządzenia, którym mierzono prędkość z jaką poruszał się obwiniony kierowanym przez siebie pojazdem. Świadek podejmował czynności zgodnie z najlepszą wiedzą i obowiązującymi przepisami, w związku z czym brak jakichkolwiek powodów, aby odmówić zeznaniom świadka wiarygodności i mocy dowodowej. W ocenie sądu przeprowadzony pomiar został wykonany sprawnym technicznym urządzeniem, posiadającym świadectwo legalizacji ponownej (k. 7) przez policjantów, którzy mieli odpowiednią wiedzę i umiejętności jego używania. Funkcjonariusze nie mieli żadnych wątpliwości odnośnie właściwego jego działania i tego, iż uzyskany wynik dotyczył właśnie pojazdu obwinionego. W ocenie sądu przedmiotowy sprzęt do pomiaru prędkości działał prawidłowo, nie było żadnych podstaw do kwestionowania poprawności wykonanych pomiarów prędkości. Przyrząd ten został dopuszczony do używania i spełniał wszelkie wymagania określone w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych.

Obwiniony choć w ostatnim słowie nie kwestionował przekroczenia prędkości, wskazywał, że było ono minimalne, a do takiego zachowania miało się przyczynić zachowanie funkcjonariuszy Policji, którzy na niego najeżdżali od tyłu, a ponadto inne samochody także jechały zbyt szybko. W ocenie sądu taka relacja obwinionego nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowy i ma na celu jedynie usprawiedliwienie działania obwinionego. Z relacji świadka M. D. oraz notatki urzędowej jasno wynika, że policjanci jechali pojazdem nieoznakowanym za samochodem obwinionego. Dokonywali oni pomiaru prędkości na pewnym odcinku drogi. Byli skupieni na samochodzie obwinionego i dokonywali rejestracji prędkości jego pojazdu. W tym czasie nie zajmowali się zachowaniami innych uczestników ruchu, gdyż czynić tego po prostu nie mogli. Dla sądu nie stanowi wytłumaczenia również podnoszona przez obwinionego okoliczność, że wyprzedzał inny samochód. Wskazać należy, że manewr taki może być wykonywany z prędkością jaka na danym odcinku jest dopuszczalna. Natomiast w sytuacji, gdy taki manewr wymagałby zwiększenia prędkości ponad maksymalnie obowiązującą należałoby odstąpić od jego wykonywania. Zdaniem sądu również nielogiczna i chybiona jest argumentacja, iż samochód policyjny celowo najeżdżał na jego pojazd. Policjanci wykonywali swoje obowiązki służbowe i nie mieli żadnego powodu, aby w taki sposób się zachowywać. Tym bardziej, że świadek D. zaprzeczył takiemu faktowi. Przekonanie i poczucie o najeżdżaniu na samochód obwinionego, mogło wynikać z faktu, że funkcjonariusze widząc jak obwiniony przyspiesza musieli się z nim zrównać, aby dalej dokonywać pomiaru i mieć możliwość podjęcia interwencji. Mylne jest także tłumaczenie obwinionego, że jego zachowanie nie spowodowało zagrożenia bezpieczeństwa, że w pobliżu nie było szkoły itp. Obwinionemu postawiono zarzut przekroczenia prędkości i sąd dokonuje ustaleń faktycznych jedynie w tym zakresie, przy czym podkreślenia wymaga, że przekroczenie dopuszczalnej prędkości przez obwinionego było znaczne, a co za tym idzie także niebezpieczne.

Zachowanie obwinionego P. R. polegające na tym,

że w dniu 01 czerwca 2018 roku około godz. 11:00 w W. na drodze publicznej jadąc ulicą (...) od strony Mostu P. w kierunku do Mostu Ś., kierując samochodem marki H. nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość o 58 km/h, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, jadąc z prędkością 108 km/h, w pełni wyczerpuje dyspozycję z art. 92a kw. Przepis kodeksu wykroczeń penalizuje zachowanie polegające na niezastosowaniu się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym, zaś zgodnie z §27 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych znak B-33 „ograniczenie prędkości” oznacza zakaz przekraczania prędkości określonej na znaku liczbą kilometrów na godzinę, w tym miejscu i czasie 50 km/h. Obwiniony kierował samochodem osiągając nim prędkość 108 km/h, a zatem nie zastosował się do obowiązującego ograniczenia prędkości. Miał pełną świadomość naruszenia przepisów ruchu drogowego, a co za tym idzie także pełną świadomość popełnienia wykroczenia.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznał za wysoki, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd uwzględnił także brak jakiegokolwiek szkody wyrządzonej wykroczeniem, ale także znaczne przekroczenie prędkości, stopień winy, pobudki działania, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu. P. R. prowadzi działalność gospodarczą, osiąga miesięczne dochody w wysokości 3500-4000 złotych. Ma na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 12 i 16 lat, nie był uprzednio karany za przestępstwa (k. 33), był karany za takie samo wykroczenie (k.34). Mając zatem na uwadze charakter i okoliczności czynu, stopień przekroczenia dopuszczalnej prędkości, jak również warunki osobiste sprawcy zdaniem sądu kara grzywny w wysokości 700 złotych będzie odpowiednią sankcją karną za czyn przez obwinionego popełniony oraz sprawi, iż będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i więcej wykroczeń nie popełni. Podnieść należy, iż za wykroczenie przypisane obwinionemu możliwym jest wymierzenie kary grzywny do 5000 zł, a zatem orzeczona kara grzywny nie jest surową. Natomiast podkreślić należy, iż przepisy drogowe regulujące kwestie dopuszczalnej prędkości na drogach publicznych mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, natomiast niestosowanie się przez kierujących pojazdami do obowiązujących ich ograniczeń prędkości stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego i prowadzić może do często tragicznych w skutkach wydarzeń. Obwiniony, winien tychże przepisów przestrzegać i do nich się stosować.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 119§1 kpw i określono ich wysokość na kwotę 190 zł, zasądzając je od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa. Zryczałtowane wydatki w niniejszej sprawie zgodnie z §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2017 r., poz. 2467) wyniosły bowiem 120 złotych, zaś opłata – na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 j.t. ze zmianami) – 70 złotych.